

Radość najpiękniejszych lat – Anna Jantar

To już przedmieścia gorzki smak,
Autobus rusza w krótki rejs
Zdyszana biegnę z żartu w żart,
Z podróży w podróż,
z wiersza w wiersz
I kocham, pragnę, tracę tak,
Jakby się chwilą stawał rok,
Jak gdyby świat wymykał mi się z rąk
To, co mam
(To, co mam)
To radość najpiękniejszych lat
To, co mam
(To, co mam)
To serce, które jeszcze
na wszystko stać
To, co mam
(To, co mam)
To młodość, której nie potrafię kryć,
To wiara, że naprawdę umiem żyć
Umiem żyć
Już jesień i latawców klucz,
A w kinach tyle pustych miejsc
Z niedawnych zdarzeń ścieram kurz,
Babiego lata wątłą sieć, ooo
I jestem wiatrem, śpiewam wiatr,
I jestem łąką, trawy zdźbłem
Jak biały jacht,
w nieznany płynę dzień
To, co mam
(To, co mam)
To radość najpiękniejszych lat
To, co mam
(To, co mam)
To serce, które jeszcze
na wszystko stać
To, co mam

(To, co mam)

To młodość, której nie potrafię kryć,

To wiara, że naprawdę umiem żyć

Umiem żyć

To, co mam

(To, co mam)

To radość najpiękniejszych lat

To, co mam

(To, co mam)

To serce, które jeszcze

na wszystko stać

To, co mam

(To, co mam)

To młodość, której nie potrafię kryć,

To wiara, że naprawdę umiem żyć

Umiem żyć



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych